

## 2. NIEDZIELA PO NARODZENIU PAŃSKIM

**Hasło tygodnia:** *A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas, i ujrzeliśmy chwałę jego* (J 1,14)

**Psalm tygodnia:** Ps 138,2-5

**Pieśń tygodnia:** „O Jezusie, zbaw mą duszę ...” (78)

**Biblijne teksty:** I – Łk 2,41-52; II – 1 J 5,11-13; III – J 1,43-51; IV – Iz 61,1-3(4.9)10.11; V – J 7,14-18 VI – Rz 16,25-27.

**Myśl przewodnia:** Jezus przyobiecany Mesjaszem

2. Niedziela po Narodzeniu Pańskim jest pomostem pomiędzy Świętami Bożego Narodzenia a Świętem Epifanii, i następującymi po nim niedzielami. Hasło niedzieli wyraźnie wskazuje na ten związek treściowy, gdyż jest w nim mowa o wcieleniu Syna Bożego, ale także o objawieniu chwały odwiecznego Słowa, które się stało ciałem. Historii objawienia godności i chwały Jezusa Chrystusa głównie poświęcone są niedziele po Epifanii.

Ewangelie 2. niedzieli po Narodzeniu Pańskim uświadamiają nam prawdę, że Boga w Chrystusie nie znajdujemy tylko wtedy, gdy pochylamy się nad żłobkiem betlejemskim, ale w całym życiu Jezusa. Dzięki wcieleniu odwieczne Słowo było obecne w świecie. Ludziom dana została możliwość poznania Jego godności i chwały.

Ewangelia starokościelna (Łk 2,41-52) przenosi nas do świątyni jerozolimskiej, gdzie spotykamy się z dwunastoletnim Jezusem, rozmawiającym z uczonymi w Piśmie. Ewangelista z naciskiem podkreśla, że wszyscy zdumiewali się nad „rozumem i odpowiedziami” Jezusa. Jednakże historia dwunastoletniego Jezusa w świątyni zachowała się w ewangelicznej tradycji głównie ze względu na słowa Jezusa: „*Czyż nie wiecie, że w tym, co jest Ojca mego, Ja być muszę?*” Są to pierwsze słowa Jezusa, zachowane dla nas przez świętą historię. Zapewnie zabrzmiały one tajemniczo dla uczonych w Piśmie, wszak zawierają one treści nie mieszczące się w wierze ówczesnego judaizmu. W nich w krótki i zwięzły sposób zawarta jest treść całego późniejszego zwiastowania Jezusa. Jezus Boga nazwał Ojcem swoim i za cel swojego życia uważał wypełnienie woli Jego. Łukasz pisze, że Maria, matka Jezusa, zachowała te słowa w sercu swoim.

Po dzieciństwie Jezusa nadszedł czas służby dla człowieka, uwieńczony śmiercią krzyżową na Golgocie. Na początku publicznej działalności, Jezus został rozpoznany jako przyobiecany Mesjasz Izraela. Filip z Betsaidy, powołany przez Jezusa do grona uczniów, kiedy spotkał Natanaela, powiedział do Niego: „*Znaleźliśmy tego, o którym w zakonie pisał Mojżesz, a także prorocy: Jezusa, syna Józefa, z Nazaretu*” (J 1,45). I chociaż Natanael z rezerwą wysłuchał świadectwa wiary jednego z pierwszych uczniów Jezusa, to jednak sam Jezus przełamał opór i wątpliwości serca Natanaela. Świadectwo Filipa oraz interwencja Jezusa

zaowocowały w ujmujące w swej treści wyznanie: „*Mistrzu! Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś królem Izraela*” (J 1,49).

Wyznanie Filipa prowadzi nas do przeznaczonych do czytania przez Kościół słów z proroctwa Izajasza (Iz 61.1-3.10.11), które Chrystus u progu swojej działalności ewangelizacyjnej odniósł w synagodze Nazaretańskiej do siebie (Łk 4,16-21). W Chrystusie Jezusie spełniły się wszystkie słowa, które Bóg nakazał spisać starotestamentowym prorokom o przyszłym Mesjaszu Izraela. Spełnienie się przepowiedni, jest Bożym świadectwem o chwale i godności Jezusa z Nazaretu.

Jezus w czasie publicznej działalności wielokrotnie dawał wyraz swojej mądrości i chwały. Świadectwem tego może być ewangelia z piątego rzędu perykop przeznaczonych do czytania. Żydzi słuchając Jezusa, mówili: „*Skąd ta jego uczoność, skoro się nie uczył?*” (J 7,15). Jezus nie był więc uczniem żadnej znanej szkoły rabinackiej w Palestynie. Źródło Jego mądrości znajdowało się w Bogu, którego nazywał Ojcem swoim i w Jego imieniu występował. Na zdziwienie Żydów nad mądrością Jezusa, Jezus odpowiedział: „*Nauka moja nie jest moją, lecz tego, który mnie posłał*” (J 7,16).

Ewangelia z piątego rzędu perykop odpowiada też na nasze pytanie: Kto dostrzega w Jezusie Syna Bożego i komu dane jest poznanie Jego chwały? Chwała Jezusa jaśniej przed oczyma tych, którzy gotowi są pełnić wolę Boga (por. J 7,17). Jeśli w ewangelii o dwunastoletnim Jezusie w świątyni zdaje się, że jest zawarte wezwanie do nas skierowane, abyśmy słowa Jezusa zachowywali w sercu, to z dialogu Jezusa z Żydami wynika, że wsłuchiwanie się w zwiastowanie Syna Bożego powinno splotać się z wykonywaniem woli świętego Boga.

Biblijne świadectwo o chwale i godności Jezusa spełnia w życiu wierzących zbawczą funkcję. Świadectwo świętego Jana jest jasne i niedwuznaczne: „*To napisałem wam, którzy wierzycie w imię Syna Bożego, abyście wiedzieli, że macie żywot wieczny*” (1 J 5,13). 2. Niedziela po Narodzeniu Pańskim kieruje więc do nas wezwanie, abyśmy dążyli do spotkania z Tym, który stał się ciałem, który w czasie swojej doczesnej działalności zawsze chciał być w tym, co jest Boże, i który mówił nie z siebie, lecz z Tego, który Go posłał. On wychodzi nam na przeciw. Daje się poznać jako Syn Boży, doskonale wypełniający wolę Boga wszechmogącego.

„Tysiąckrotnie bym ochotnie  
Dla Jezusa rzucił świat,  
Bo bez Niego, skarbu mego,  
Urok życia dla mnie zbladł,  
Ratujże mnie sam w pokusie,  
Racz pocieszyć mnie, Chrystusie,  
O najmiłszy Jezu mój”.

\* \* \*

„Liczne i wielkie są dobrodziejstwa Boże, które dla zbawienia naszego szczodrobliwa i hojna łaskawość Boga Ojca i Chrystusa świadczyła i świadczy ustawicznie. Dla ratowania nas i ożywienia Ojciec Syna posłał, aby mógł nas odnowić. Posłany Syn zechciał stać się i nazywać Synem Człowieczym, aby nam udzielić godności synów Bożych. Uniżył się, aby pogrążony w upadku lud podnieść: Zraniony został, aby nasze rany uleczyć. Sam usługiwał, aby służy na wolność wyprowadzić, sam śmierć podjął, aby śmiertelnikom nieśmiertelności udzielić” (Cyprian)

„Z wielkiego miłosierdzia Pana naszego Jezusa, stał się dla nas w czasie Ten, który czas uczynił. Stał się wśród wszystkich Ten, który wszystko stworzył. Stał się bowiem tym, co uczynił; został człowiekiem Ten, który stworzył człowieka, aby nie zginęło to, co uczynił” (Augustyn).

„Kim był Jezus? Wielki święty mąż, większy od wszystkich świętych? Założyciel religii, największy ze wszystkich? Najlepszy wzór? Jeżeli Jezus tym jest, wówczas jest On, jak każdy wielki mąż, prochem i przyjdzie czas, kiedy nikomu nie będzie miał nic do powiedzenia. Kim był Jezus? Jak długo stawiasz pytanie w ten sposób, pozostajesz w „rozważaniach świątowo-historycznych”, które są zupełnie interesujące, ale w gruncie rzeczy obojętne. Pytaj: Kim **jest** Jezus? Kim jest **dla ciebie**? Czy może człowiek, który żył dwa tysiące lat temu, być czymś dla mnie? Nie. To, co było, przeminęło i żyje tylko we wspomnieniach. To, co było, ostatecznie nic ciebie nie obchodzi. Otóż dlatego ma On dwa imiona: Jezus — Chrystus. Jezusem nazywa się dla wszystkich, znających Go z historii. Jeżeli jest tylko tym, nie znaczy On dla ciebie nic. Jezusem **Chrystusem** natomiast nazywa się dla tych, którym Bóg objawił w Nim swoją własną tajemnicę. Tego imienia, Chrystus, nie możemy sami Jezusowi nadać. Chrystusem, Zbawicielem, Wybawcą jest tylko dla tego, którego Bóg w Nim zbawia” (Emil Brunner)

ks. Manfred Uglorz